

Śmierć i życie po śmierci...

Eschatologia

Wykład 4

Ks. Mirosław Łanoszka

ZAWSZE SPRAWIEDLIWE SĄDY BOGA STAROTESTAMENTOWA PERSPEKTYWA RZECZYWISTOŚCI SĄDU (Pięcioksiąg i Prorocy)

Śmierć jest końcem ziemskiej pielgrzymki człowieka

Czas łaski i miłosierdzia, jaki Bóg daje człowiekowi, by zrealizował swoje ziemskie życie zgodnie z Bożym zamysłem, a w ten sposób decydował o swoim ostatecznym przeznaczeniu, kończy śmierć (KKK 1013).

„Konstytucja dogmatyczna o Kościele” (*Lumen gentium*) w perspektywie końca życia ludzkiego naucza: „Dopóki tedy Pan nie przyjdzie w majestacie swoim, a wraz z Nim wszyscy aniołowie (por. Mt 25,31), dopóki po zniszczeniu śmierci wszystko nie zostanie poddane Jemu (por. 1Kor 15,26-27), jedni spośród uczniów Jego pielgrzymują na ziemi, inni dokonawszy żywota poddają się oczyszczeniu, jeszcze inni zażywają chwały, widząc «wyraźnie samego Boga troistego i jedyne, jako jest», wszyscy jednak, w różnym stopniu i w rozmaity sposób, złączeni jesteśmy wzajemnie w tej samej miłości Boga i bliźniego i ten sam hymn chwały śpiewamy Bogu naszemu” (KK 49).

W przytoczonym tekście Sobór Watykański II pośrednio wzmiankuje o sądzie dokonywanym bezpośrednio po śmierci człowieka: to osądzenie duszy ludzkiej odłączonej od ciała, zwane „sądem szczegółowym” (łac. *iudicium particularae*), jest decydujące o zbawieniu i przejściu nieśmiertelnej duszy człowieka do nieba bezpośrednio po tym sądzie lub po oczyszczeniu w czyścicu albo o jej potępieniu i przejściu do piekła, a wszystko odpowiednio do czynów i wiary w życiu ziemskim.

Katechizm Kościoła Katolickiego omawiając zagadnienie „sądu szczegółowego” naucza: „Śmierć kończy życie człowieka jako czas otwarty na przyjęcie lub odrzucenie łaski Bożej ukazanej w Chrystusie. Nowy Testament mówi o sądzie przede wszystkim w perspektywie ostatecznego spotkania z Chrystusem w Jego drugim przyjściu, ale także wielokrotnie potwierdza, że zaraz po śmierci każdego nastąpi zapłata stosownie do Jego czynów i wiary. Przypowieść o ubogim Łazarzu i słowa Chrystusa wypowiedziane na krzyżu do dobrego łotra, a także inne teksty Nowego Testamentu mówią o ostatecznym przeznaczeniu duszy, które może być odmienne dla różnych ludzi” (KKK 1021) i dalej: „Każdy człowiek w swojej nieśmiertelnej duszy otrzymuje zaraz po śmierci wieczną zapłatę na sądzie szczegółowym, który polega na odniesieniu jego życia do Chrystusa i albo dokonuje się przez oczyszczenie, albo otwiera bezpośrednio wejście do szczęścia nieba, albo stanowi bezpośrednio potępienie na wieki” (KKK 1022).

W świetle katolickiej nauki dusza człowieka bezpośrednio po zakończeniu ziemskiego życia podlega indywidualnemu osądzeniu, czyli „sądowi szczegółowemu” (jednostkowemu). Tego sądu nie należy przedstawiać sobie na sposób sądu ziemskiego: rozpatrywanie winy, wyrok, wreszcie wykonanie wyroku. Nie należy dokonywać prostego transponowania ludzkiej sprawiedliwości karnej na sąd szczegółowy, któremu podlega bezpośrednio po śmierci dusza ludzka: chodzi bardziej o wymiar spotkania o „charakterze osobowym, w którym człowiek uświadamia sobie swoją winę wobec zranionej miłości Bożej, przybierającej dla niego postać miłości sądzącej i oczyszczającej” (M. Jagodziński, *Sąd szczegółowy*, Encyklopedia Katolicka, tom XVII, Lublin 2012, kol. 1180).

Chociaż prawda o bezpośrednim sądzie – sądzie szczegółowym – po śmierci została zawarta przede wszystkim na kartach Nowego Testamentu (np. Łk 16,19-31; 23,43; Hbr 9,27), niemniej jednak także nauka Starego Testamentu mieści w sobie przeświadczenie o istnieniu „wpisanego w duszę ludzką przymierza między Bożą odpłatą sprawiedliwości a ludzką ufnością pokładaną w dobrych czynach”, kiedy to „chwila śmierci przyniesie ostateczną ocenę tego przymierza” (J. Buxakowski, *Wieczność i człowiek. Eschatologia. Teologia prawd wiary*, tom VIII, Pelplin 2001, s. 135). Doskonałym obrazem wspomnianego starotestamentowego przekonania jest wołanie psalmisty: „Pan nagradza moją sprawiedliwość, odpłaca mi według czystości rąk moich” (Ps 18,21).

Sąd w znaczeniu biblijnym

Biblijne teksty mówią o sądzie z perspektywy oceny ludzkiego postępowania przeprowadzonej w świetle prawa Bożego lub stanowionego przez człowieka, z którym to osądem często wiąże się wymierzenie kary. W starożytnym Izraelu sąd, rozumiany jako werdykt ludzki, miał za zadanie wprowadzić sprawiedliwość i pokój w różnych obszarach życia społecznego: rodziny, pokolenia i narodu. O wyjątkowości izraelskiego prawodawstwa świadczy przypisywanie samemu Bogu prawa Mojżeszowego, a konsekwencją tej wiary było uznanie absolutnego i wiążącego charakteru prawniczych korpusów zawartych w Pięcioksięgu („Dekalog” – fundamentalny tekst dla całego starotestamentowego prawodawstwa – Wj 20, 1-17; Pwt 5,6-21; „Kodeks przymierza” - Wj 20,22-23,33; „Kodeks deuteronomiczny” – Pwt 12,1-26,15; „Kodeks świętości” – Kpł 17-26). Prawo ludzkie może być zmieniane przez panującego, natomiast wola Boża jest niezmienna: jej konkretny wyraz ulega dostosowaniu w nowych warunkach życia Izraela, czego ślad można znaleźć w zmianach sformułowań kodeksów biblijnych, jednak leżący u ich podstaw Boży autorytet jest ponadczasowy. Ewolucja społeczno-religijna Izraela zaowocowała wyjątkowym systemem nakazów prawnych i moralnych. Lud Izraela opierając się na przymierzu z Bogiem uznaje prawo objawione za fundament wszelkich relacji społecznych.

Starotestamentowa terminologia używana w odniesieniu do rzeczywistości „sądu”

šāpat (wym. szafat)

Teksty Starego Testamentu w związku z rzeczywistością „sądu” najczęściej używają hebrajskiego czasownika *šāpat* (przekładany: „sądzenie”, „wydawanie wyroku”, „rządzenie”) oraz jego formy rzeczownikowej *mišpāt* (tłumaczony zazwyczaj: „sąd”, „wyrok”).

Księga Wyjścia przekazała jeden epizod z życia dorosłego Mojżesza, który próbował obronić jednego z Hebrajczyków bitego przez swego rodaka (Wj 2,13). Interwencja Mojżesza ma charakter jurydyczny: kiedy zwraca się do winowajcy z wyrzutem – „Dlaczego bijesz swego rodaka?” (Wj 2,13) usłyszał od oskarżonego - „Któż ustanowił cię przełożonym i sędzią (hebr. *šōpēt*) nad nami?” (Wj 2,14). Winowajca w istocie pyta o autorytet, w imieniu którego Mojżesz uzurpuje sobie prawo do wydawania wyroków; do rozstrzygania w sporach o charakterze sędziowskim. Kiedy Mojżesz działa jako sędzia wydając wyrok oraz jako przywódca, gdy zechce wymierzyć karę, to wówczas zostaje odrzucony także jako członek swego ludu. Epizod ten świadczy, że sąd, w rozumieniu werdyktu ludzkiego, w klanowym społeczeństwie Izraela, był wykonywany przez zwierzchników rodzin i rodów.

Pierwsza Księga Samuela opowiada o żądaniu społeczności narodu wybranego, by ustanowić króla w Izraelu (1Sm 8). Przestrogi Samuela dotyczące kosztów takiej decyzji nie przekonały jednak Izraelitów, którzy zapragnęli być sądzeni przez ustanowionego ziemskiego monarchę: „Izraelici jednak nie zechcieli posłuchać rad Samuela i wołali: *Nie! Chcemy mieć króla nad nami, abyśmy byli jak inne narody! Chcemy, żeby nasz król nas sądził* (hebr. *šāpat*), *żeby nam przewodził i prowadził nasze wojny!*” (1Sm 8,19-20).

Druga Księga Samuela opowiada o intrygach Absaloma, trzeciego syna Dawida, który chcąc sięgnąć po władzę kreował się na sprawiedliwego sędziego, obrońcę uciśnionych: „Absalom dodawał jeszcze: *Gdybym to ja był sędzią w tym kraju, wtedy każdy, kto by miał jakąś sprawę czy spór do rozstrzygnięcia, przychodziłby do mnie, a ja wydawałbym sprawiedliwy wyrok* (hebr. *mišpāt*)” (2Sm 15,4).

dîn (wym. din)

Innym z terminów, który Stary Testament używa w odniesieniu do rzeczywistości sądu, to hebrajski *dîn* (tłumaczony: „rządzenie”, „sądzenie”, „wymierzanie kary”, „dopominanie się o obronę”).

Księga Rodzaju podaje, że Abram otrzymał od Boga przepowiednię odnoszącą się do przyszłości swoich potomków, którzy przybędą do kraju, gdzie będą źle traktowani przez jego mieszkańców: „Wtedy Bóg rzekł do Abrama: *Zapamiętaj, że twoi potomkowie będą przybyszami w ziemi, która nie będzie do nich należała. Będą tam służyć jako niewolnicy i będą uciskani przez czterysta lat*” (Rdz 15,13). Jednak Bóg, w dalszych słowach przepowiedni ogłasza, że osądzi naród, któremu potomkowie patriarchy będą służyli: „Lecz ja osądzę (hebr. *dān*) naród, któremu będą służyć, i wyjdą stamtąd z wielkim dobytkiem” (Rdz 15,14). Hebrajski rdzeń *djn* w szerokim znaczeniu obrazuje sytuację, w której sąd służy przywróceniu lub ustanowieniu nieobecnego dotąd porządku. Kiedy Bóg jest podmiotem jurydycznego działania, wówczas termin opisuje suwerenną władzę Boga nad stworzeniem. Przytoczona zapowiedź Boża mówi o specyficznym rodzaju sądu, który nosi znamiona wymierzenia kary obcym narodom.

Księga Rodzaju opowiadając o dzieciach patriarchy Jakuba, syna Izaaka i Rebeki, wspomina trudną sytuację Racheli, jednej z żon Jakuba, która nie mogąc zająć w ciężę oddaje mężowi swoją niewolnicę Bilhę: „Bilha poczęła i urodziła Jakubowi syna” (Rdz 30,5). Wówczas to Rachel nadając imię dziecku, będącemu formalnie jej synem, powiedziała: „*Bóg sprawiedliwie mnie osądził! Wysłuchał także mojego głosu i dał mi syna*. Dlatego dała synowi imię Dan” (Rdz 30,6). Rachel przypisuje narodziny dziecka temu, że Bóg ją „osądził” (hebr. *dānannî ’ēlōhîm*), „wysłuchał” (hebr. *šāma*), „dał” (hebr. *nātan*) jej syna. Uradowana narodzinami nowego dziecka Rachel woła „Bóg mnie osądził” (hebr. *dānannî ’ēlōhîm*): fraza ta znajduje swoje odzwierciedlenie w imieniu chłopca, brzmiącym Dan (hebr. *dān*). Gra hebrajskich słów *dîn* oraz *dān* prawdopodobnie w pełnej wersji brzmiałoby Daniel – „Bóg (*El*) osądził” lub „Bóg (*El*) jest moim sędzią”. Hebrajska forma imienia Dana – *dān* – stanowi gramatycznie aspekt dokonany (perfekt) koniugacji prostej 3. osoby czasu przeszłego czasownika *dîn*, oznaczającego czynność „sądzenia” – kategorycznie wiążącą decyzję sądu.

Na kartach Księgi Powtórzonego Prawa znajduje się fragment nazywany „Pieśnią Mojżesza”, w której Mojżesz opisał troskę Boga o swój lud, a także wskazał przyczynę utraty Bożych darów – brak należytego przyjęcia Bożych darów i przekonanie o samowystarczalności, prowadzące do przewrotnego postępowania. W utworze tym jednak wybrzmiewa przesłanie nadziei, że Bóg przyjdzie z pomocą ludziom doświadczającym klęski i poniżenia: „PAN bowiem swój lud osądzi (hebr. *dîn*) i nad sługami swymi się zmiłuje, gdy ujrzy, że są bezsilni, że nie ma już niewolników ani wolnych” (Pwt 32,36). Przywołany werset mówi, że nędza poniżonego ludu porusza Boże miłosierdzie: Bóg dokona sądu nad wrogami swojego ludu, by uwolnić go z opresji.

Prorok Joel zapowiadając nadejście Dnia Pana, czasu ostatecznej kary tak dla Izraela, jak i dla narodów pogańskich, mówi o sprawiedliwym sądzie, którego dokona Bóg: „W tym właśnie czasie, w tych właśnie dniach, gdy odmienię los Judy i Jerozolimy, zgromadzę wszystkie narody i zaprowadzę je w dolinę Jozafata (hebr. *j^ehōšāpāt* - dosłownie „PAN sędzi”). Tam odbędę nad nimi sąd w obronie mojego ludu Izraela, mojego dziedzictwa, które rozproszyli wśród narodów” (Jl 4,1-2). Sąd w dolinie Jozafata – symboliczna nazwa miejsca ostatecznego sądu, jakiego Bóg dokona nad narodami – zgodnie z przytoczonym fragmentem proroctwa Joela będzie miał formę procesu, ponieważ Bóg – sprawiedliwy Sędzia całej ziemi – nie chce nikogo ukarać, nie dając mu wcześniej możliwości obrony.

Prorok Malachiasz zapowiadając sąd Boga posługuje się obrazem tygla, kiedy mówi o nadchodzącym oczyszczeniu dotyczącego długiej listy występków o charakterze społecznym i moralnym: „Któż jednak przetrwa dzień jego przyjścia i któż się ostoi, gdy się pojawi? Bo jest On jak ogień złotnika i jak ług farbiarzy. Zasiądzie, aby wytapiać i czyścić srebro. I oczyści synów Lewiego, oczyści ich jak złoto i srebro. Wtedy będą składać PANU ofiary we właściwy sposób. I miła będzie PANU ofiara Judy i Jerozolimy jak za dawnych dni i lat minionych. Wtedy przyjdę, aby was sądzić (hebr. *lamišpāt*). Będę świadczył przeciw czarownikom, cudzołożnikom i krzywoprzysięzcom, przeciw tym, którzy uciskają najemników, wdowy i sieroty oraz przeciw tym, co gnębią cudzoziemców, a Mnie się nie boją – mówi PAN Zastępów” (Ml 3,2-5).

Dzień Pana – osądzenie i zniszczenie wszelkiej bezbożności

Idea dnia Pana prawdopodobnie wywodzi się z czasów świętych wojen Izraela, kiedy to zdarzały się dni nadzwyczajnych interwencji Boga przynoszących Izraelitom zwycięstwo nad wrogami. Przekonanie, że Bóg zawsze będzie ratował swój naród niezależnie od jego moralnych postaw mogła wprowadzać społeczność narodu wybranego w stan niebezpiecznego uśpienia. Stąd też prorocy dla ocalenia grzesznych ludzi zapowiadali, że dzień Pana – uważa się, że twórcą motywu dnia Pana jest prorok Amos – będzie raczej dniem sądu i kary (Am 5,18-20).

Prorok Izajasz rozwijając ten karzący aspekt dnia Pana woła do Izraelitów, którzy przez swoje grzechy, odejście od przymierza, pogardę okazaną swemu Bogu, stając się w ten sposób nieprzyjaciółmi Bożymi: „Bo to jest Dzień PANA Zastępów przeciw wszystkiemu, co pyszne, wyniosłe, przeciw wszystkiemu, co harde – aby zostało ugięte” (Iz 2,12). Ponieważ Izraelici poszukiwali bezpieczeństwa i panowania nad rzeczywistością w bałwochwalczych praktykach, pyszniąc się swoim bogactwem prorok Izajasz dla ich ocalenia oznajmia im nadejście dnia Pana, który uświadomi grzesznym ludziom życiowe błędy oraz bezużyteczność rzeczy, którym wcześniej zawierzali swoje życie (Iz 2,12-21). Prawda o kruchości życia przekonuje człowieka, by złożył całą swoją ufność w jedynym Bogu (Iz 2,22). Dzień Pana w prorockich napomnieniach jest ukazywany jako przyszły dzień sądu nie tylko nad wrogami Izraela, ale także nad samym Izraelem. W późniejszych orędziach prorocy ukazywali dzień Pana także w jego wymiarach kosmicznych i apokaliptycznych, jako początek ostatecznego królestwa Bożego nad odnowionym wszechświatem.

Celem sprawiedliwego sądu Boga jest ocalenie

Zawsze sprawiedliwe sądy Boga, skierowane stanowczo wobec każdej nieprawości, nie sprzeciwiają się Bożej miłości, miłosierdziu, łaskawości, gdyż ich celem jest zbawienie człowieka.

Kiedy Izrael nie chce słuchać wymagającego słowa Bożego, wzywającego do zmiany postępowania, wybierając fałszywych proroków, którzy nie wytykają im błędów, wówczas Izajasz przestrzega swój naród przed popadnięciem w ruinę. Chociaż prorok przewiduje klęskę ludu, który chce budować swoje życie na fałszu, pragnąc słuchać jedynie o rzeczach nieprawdziwych, byle były przyjemne, zapewnia jednocześnie, że Bóg wciąż czeka, by powracającym do niego okazać miłosierdzie: „PAN jednak czeka, aby okazać wam łaskę (hebr. *hānan*). On jednak wstaje, aby się nad wami zmiłować (hebr. *rāham*).

Bo PAN jest Bogiem sprawiedliwym (hebr. *mišpāt*). Szczęśliwi wszyscy, którzy Mu ufają” (Iz 30,18). Przytoczony werset zawiera bardzo ważną wypowiedź o Bogu, nazywając go po hebrajsku *'ēlohē mišpāt*, co dosłownie znaczy „Bóg sądu”. Jednak kontekst tej wypowiedzi mówi jednocześnie o Bogu, który pragnie okazać litość i miłosierdzie: można powiedzieć, że Bóg jest sprawiedliwy, bo jest miłosierny i dlatego jest miłosierny, bo jest sprawiedliwy. Bóg oczekuje, aby lud uznał swoją winę i znajdując się wtedy w odpowiedniej dyspozycji względem Boga przyjął jego dobroć.

Z jednej strony Boża odpłata sprawiedliwości a z drugiej ludzka ufność pokładana w dobrych czynach – chwila śmierci przyniesie ostateczną ocenę przymierza między tymi dwoma rzeczywistościami.

Pytanie: Który z proroków wprowadził do starotestamentowego nauczania motyw „Dnia Pana”?